

Prywatyzacja wrażliwych informacji gospodarczych drogą do naruszenia ustawowej ochrony cywilnej dłużnika

Przewidziane przez ustawodawcę polskiego regulacje prawne w zakresie pewności i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego oraz udostępniania informacji o wiarygodności płatniczej określonych podmiotów, mają na celu zapewnienie przez państwo sprawnego funkcjonowania systemu informacji gospodarczej¹. Jednakże zadania zmierzające do osiągnięcia powyższego celu są wykonywane nie za pośrednictwem organów administracji publicznej, lecz przez podmioty prywatne (Biura Informacji Gospodarczej). Istotne jednak jest to, że instytucje te, w ramach prowadzonej działalności, dokonały poszerzenia podstawowych założeń ustawy o BIG, w szczególności przez wykorzystanie powyższych regulacji w celach windykacyjnych, także w zakresie roszczeń już przedawnionych.

UWAGI WSTĘPNE

W ostatnich latach w Polsce dosyć częstym zjawiskiem jest wykorzystywanie coraz nowszych narzędzi windykacyjnych, aby skutecznie zaspokoić roszczenie wierzyciela². Dopóki takie działania nie przekraczają granic wytyczonych przez ustawodawcę, nie ma potrzeby interwencji ze strony władz. Problem pojawia się wówczas, gdy określone działanie wierzyciela, będące *de facto* czynnością zgodną z prawem, prowadzi w konsekwencji do

¹ Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz.U. 2010 Nr 81, poz. 530), dalej: ustawa o BIG.

² Popularnym narzędziem windykacyjnym stało się stosowanie miękkiej oraz twardej windykacji o zróżnicowanym stopniu wywierania presji na dłużnika.



następstw, które mogą wzbudzać wątpliwości natury prawnej. Wyobrazić sobie można taki przypadek, gdy spółka X otrzymuje listem poleconym wezwanie do zapłaty kwoty wynikającej z faktury wystawionej 5 lat wcześniej przez przedsiębiorcę Y. Spółka X, będąc dotychczas przekonana, że nie posiada żadnych zaległości, podejmuje wszelkie czynności w celu wyjaśnienia powyższej niejasności. Zanim jednak spółka rozpocznie jakiegokolwiek czynności sprawdzające, przedsiębiorca Y stawia ultimatum, że w razie niespełnienia świadczenia w terminie 30 dni przez spółkę X, jej dane zostaną wpisane do Rejestru Dłużników. Następnie list podobnej treści firma Y przesyła również do jednego ze swoich byłych klientów – Pana Z. Konsument nie potrafi ustosunkować się do żądania przedsiębiorcy Y, bowiem nie posiada już dowodów wpłat za usługę, która była świadczona 7 lat temu przez firmę Y. Zirytowany Pan Z. ma do wyboru dwa wyjścia – zapłacić bądź zostać wpisanym do Rejestru Dłużników.

Takie przypadki w obrocie zarówno profesjonalnym, jak i konsumenckim, wskazują, że wierzyciele egzekwują należności w sposób przymusowy³, mimo że roszczenie w tym zakresie już im nie przysługuje. Problematyka ta nie była dotąd przedmiotem szczegółowych rozważań. Warto zatem zastanowić się nad przyczynami tego niepokojącego stanu rzeczy: czy to kwestia nieprecyzyjnych regulacji, czy wątpliwej praktyki w zakresie udostępniania informacji gospodarczych, czy może jedno i drugie? Zwrócić uwagę należy przede wszystkim na sposób działania wierzyciela prowadzący do osłabienia instytucji przedawnienia, a nawet skutecznego, poza prawem, wyłączenia go w obrocie, skoro ochrona, jakiej udziela dłużnikom ustawa, okazuje się niewystarczająca w przypadku roszczeń przedawnionych.

Zakres rozważań nad powyższą problematyką obejmować będzie charakterystykę węzła prawnego, jakim jest zobowiązanie oraz koncepcji Biur Informacji Gospodarczej, a przede wszystkim funkcję, jaką pełnią i jaką powinny pełnić. Następnie celowość działania tych podmiotów warto odnieść do *ratio legis* instytucji przedawnienia, by móc wykazać – w świetle obowiązujących przepisów oraz ich wykładni – pojawiające się na tym tle kolizje oraz zaproponować rozwiązanie dla poruszonej problematyki.

³ Biorąc po uwagę, że dłużnik ma świadomość upływu terminu przedawnienia i nie zamierza dobrowolnie wykonać zobowiązania.

ISTOTA *OBLIGATIO*

Zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt. 4 ustawy o BIG za wierzyciela uważa się zarówno osobę prawną, której przysługuje wierzytelność w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą lub stosunkiem prawnym, jak i osobę fizyczną, której wierzytelność została stwierdzona tytułem wykonawczym. „Dłużnikiem” natomiast ustawodawca nazywa podmiot, będący osobą fizyczną lub prawną zobowiązaną względem wierzyciela w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą lub stosunkiem prawnym⁴. Powyższe definicje wskazują jedynie ogólnie przesłanki przyznania określonego podmiotowi uprawnień wierzyciela oraz wynikających z tego tytułu obowiązków dłużnika. Wyrażenia „zobowiązanie względem wierzyciela” oraz „przysługująca wierzytelność” częściowo wypełniają przyjętą doktrynalną definicję zobowiązania (*obligatio*), w której wyróżnia się dwie strony – wierzyciela, któremu przysługuje wierzytelność, czyli prawo uzyskania od drugiej strony określonego świadczenia, będącego przedmiotem zobowiązania oraz dłużnika, na którym ciąży obowiązek wykonania tego świadczenia (dług), za co może ponosić on odpowiedzialność⁵. Określona w ten sposób istota zobowiązania ma znaczenie na gruncie omawianej problematyki ze względu na potrzebę wyeksponowania odrębności elementów *obligatio*, takich jak wierzytelność i roszczenie oraz dług i odpowiedzialność.

DROGA OD ZOBOWIĄZANIA DO REJESTRU DŁUŻNIKÓW

Jeżeli istnieje dług, to istnieć musi także dłużnik, bowiem są to nierozdzielne elementy każdego zobowiązania. Dopóki dłużnik nie zaspokoi wierzytelności, dotąd będzie spoczywał na nim ciężar tego obowiązku. Wobec tego każdy, kto posiada jakiegokolwiek zobowiązanie względem innej osoby, bez względu na długość jego trwania, może być nazywany dłużnikiem i jako taki może zostać wpisany do określonego rejestru.

Prowadzeniem Rejestrów Dłużników zajmują się podmioty prywatne – Biura Informacji Gospodarczej (InfoMonitor, ERIF, KRD), których działanie

⁴ Art. 2 ust. 2 pkt. 1 ustawy o BIG.

⁵ Zob. M. Kuryłowicz, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 202; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2008, s. 11–12; P. Machnikowski, *Komentarz do art. 353 KC (w:) Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 532–533; E. Gniewek, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 2010, s. 325–331.

reguluje ustawa o BIG. Jednym z głównych zadań tych biur jest ujawnianie, przechowywanie, aktualizacja i usuwanie informacji gospodarczych oraz udostępnianie ich w celu weryfikacji wiarygodności płatniczej⁶. Sama idea udostępnienia tych informacji rozumiana jest jako fakt przekazania ich do biura przez wierzyciela, a następnie ujawnianie tych informacji przez to biuro⁷.

Z chwilą wpisania dłużnika do rejestru informacja o jego zadłużeniu staje się jawna dla wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza tych, którzy zamierzają podjąć współpracę z danym podmiotem. Rejestr umożliwia im pobieranie raportów w celu oszacowania ryzyka finansowego w przypadku ewentualnego zawarcia umowy z takim kontrahentem. Niewątpliwie celem powyższego rozwiązania jest ochrona, przede wszystkim przedsiębiorców, przed nieuczciwymi partnerami biznesowymi bądź klientami. Nie oznacza to jednak, że każdy zarejestrowany dłużnik jest potencjalnym zagrożeniem dla stabilności obrotu gospodarczego, ponieważ mogą to być także osoby zalegające z zapłatą niewielkiej kwoty, która nie została przez nich uregulowana z innych powodów niż świadome działanie na niekorzyść wierzyciela (np. zaniechanie, nieporozumienie co do faktury). Skutek jednak jest zawsze ten sam – taka osoba staje się widoczna w rejestrze, z czym mogą wiązać się następstwa w postaci trudności w uzyskaniu kredytów, pożyczek czy dokonywaniu zakupów na raty.

Ustawodawca konsekwentnie wskazuje, kto i kiedy może być wpisany do rejestru.

Jeżeli wierzycielem jest przedsiębiorca (firma Y), zaś dłużnikiem konsument (Pan Z.), to, aby dokonać wpisu do rejestru, muszą być spełnione kumulatywnie trzy warunki (art. 14 ust. 1 ustawy o BIG). Po pierwsze, przedmiotowe zobowiązanie powstało w związku z określonym stosunkiem prawnym, najczęściej związanym z umową o kredyt konsumencki, o świadczenie usług telekomunikacyjnych, o dostarczanie energii cieplnej lub elektrycznej, jak również o przewóz osób i bagażu w komunikacji masowej⁸. Po drugie, łączna kwota już wymagalnego od co najmniej 60 dni zobowiązania tego dłużnika wobec konkretnego wierzyciela wynosi nie mniej niż 200 zł. Po trzecie, wierzyciel wysłał do dłużnika listem poleconym

⁶ Art. 1 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy o BIG.

⁷ Art. 2 ust. 2 pkt 6 ustawy o BIG.

⁸ Art. 187¹ k.p.c. w zw. art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o BIG.

bądź doręczył mu do rąk własnych wezwanie do zapłaty z ostrzeżeniem o zamiarze przekazania danych do Biura Informacji Gospodarczej i po upływie terminu jednego miesiąca od dnia wysłania wezwania dłużnik nie wykonał zobowiązania. Odnosząc to do przykładu, o którym była mowa we wstępie, jedyną możliwością uniknięcia wpisania danych do rejestru dla Pana Z. jest spłata zaległości, wynikającej z faktury wystawionej przez przedsiębiorcę Y. Nie ma znaczenia fakt, że zobowiązanie stało się wymagalne 7 lat wcześniej, ponieważ ustawodawca posługuje się terminem „co najmniej 60 dni”, co umożliwia wierzycielom dochodzenie roszczeń, które stały się wymagalne nawet 10, 15, 25 lat temu.

W przypadku, gdy dłużnikiem jest przedsiębiorca (spółka X), wpisanie jego danych do rejestru wymaga spełnienia również określonych ustawowo wymogów (art. 15 ust. 1 ustawy o BIG). W pierwszej kolejności należy wykazać, że powstałe zobowiązanie wynika z danego stosunku prawnego, w szczególności z tytułu umowy związanej z wykonywaniem działalności gospodarczej. Łączna kwota zaległości wobec tego wierzyciela musi wynosić nie mniej niż 500 zł i być wymagalna od co najmniej 60 dni i wreszcie, tak jak w przypadku powyższym, po upływie jednego miesiąca od otrzymania od wierzyciela wezwania do zapłaty z ostrzeżeniem o zamiarze przekazania danych do Biura Informacji Gospodarczej, dłużnik nie wykonał zobowiązania. Nie trudno zauważyć, że zakres przesłanek w obu przypadkach jest bardzo podobny, różnice wynikają jedynie z wysokości zadłużenia oraz podstawy stosunku prawnego. W związku z tym spółka X, tak jak wspomniany Pan Z., nie ma innej możliwości uniknięcia wpisu niż spłata owego zobowiązania. Taki wpis dla spółki X jest bardziej dotkliwy niż dla konsumenta, bowiem staje się ona ryzykownym partnerem, co niewątpliwie może wpłynąć negatywnie na ocenę tego przedsiębiorcy w obrocie gospodarczym, a w konsekwencji na jego wyniki finansowe⁹.

W przypadku, gdy wierzycielem jest osoba fizyczna, wówczas podstawą wpisania dłużnika do rejestru jest tytuł wykonawczy. W art. 16 ustawy o BIG ustawodawca wskazuje warunki, jakie ponadto muszą być spełnione, aby taki wpis był możliwy¹⁰. Na przykład wezwanie do zapłaty z ostrzeżeniem o zamiarze wpisania danych do biura powinno być wysłane listem poleconym lub doręczone do rąk własnych co najmniej 14 dni wcześniej,

⁹ Na przykład przedsiębiorca, który został wpisany do Rejestru Dłużników nie może brać udziału w przetargach publicznych. Jest to dosyć dotkliwe zwłaszcza dla tych podmiotów, które właśnie w ten sposób pozyskują każdego klienta.

¹⁰ Dotyczy to także wierzycieli-przedsiębiorców, którzy posiadają taki tytuł wykonawczy.

a więc termin w tym przypadku ulega znacznemu skróceniu niż w wypadku, gdy podstawą wpisu miałby być sam fakt istnienia określonego stosunku prawnego. Biuro także odpowiednio wcześniej powinno otrzymać od wierzyciela informację o dacie wydania tytułu wykonawczego, jego sygnaturze i danych organu orzekającego. Kwota i okres zaległości nie mają znaczenia, zatem wpis jest możliwy także wtedy, gdy tytuł wykonawczy stwierdzający zobowiązanie został wydany 20 lat wcześniej, a wysokość długu wynosiła np. 50 zł.

UDOSTĘPNIANIE INFORMACJI GOSPODARCZYCH JAKO METODA SKUTECZNEJ WINDYKACJI

Zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy o BIG jej założeniem miało być „stworzenie ram prawnych dla funkcjonowania nowoczesnych mechanizmów umożliwiających weryfikację wiarygodności płatniczej kontrahenta przed zawarciem umowy. (...) ustawa z jednej strony umożliwiała udostępnianie informacji o nierzetelnych dłużnikach zainteresowanym podmiotom, z drugiej strony, poddaje ten proces określonym rygorom, zapewniając m.in. wiarygodność udostępnianych informacji, ochronę słusznych praw podmiotów, których informacje te dotyczą oraz stosowny zakres nadzoru państwa nad tym procesem”¹¹, zaś celem nadrzędnym ustawy „powinna być poprawa bezpieczeństwa, zwiększenie pewności i usprawnienie obrotu gospodarczego”¹². Zatem można wnioskować, że celem tych regulacji było stworzenie podstaw prawnych dla funkcjonowania systemu informacji gospodarczej, który rozumiany jest jako obrót informacją na temat wiarygodności płatniczej przedsiębiorców i konsumentów, zwłaszcza przez tzw. dane negatywne, czyli dane o zwłoce w wykonywaniu zobowiązań pieniężnych. Można to ująć jeszcze krócej, a mianowicie jako źródło informacji o aktualnym stanie kondycji finansowej podmiotów w obrocie gospodarczym. Określony w ten sposób cel ustawy, realizowany na drodze udostępniania informacji gospodarczych, jest jednak w pełni świadomie zmieniany, tak, że staje się nim skuteczna metoda windykacji. Na jednej ze stron internetowych rejestru można przeczytać: „(...) Jest to metoda dużo prostsza niż tradycyjne sposoby odzyskiwania należności, a zarazem

¹¹ Rządowy projekt ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych, druk nr 1997, VI kadencja Sejmu, s. 28, <http://orka.sejm.gov.pl/Druk16ka.nsf/wgdruk/1997> (20.10.2011).

¹² *Ibidem*, s. 29.

mało kosztowna oraz wysoce skuteczna. Średnio 40% dłużników spłaca swoje zobowiązania po wysłaniu wezwania do zapłaty, a kolejne 35% po wpisaniu ich danych do Rejestru Dłużników BIG¹³. Na kolejnej stronie Biuro wprost zapewnia, że wpis do rejestru „daje możliwość znacznie szybszego, tańszego i mniej kłopotliwego odzyskania niezapłaconych należności niż postępowanie sądowo-komornicze”¹⁴. Inna strona informuje, że „skutecznym, prostym i tanim (...) sposobem na odzyskanie należności jest zastosowanie narzędzi Rejestru Dłużników (...)”¹⁵. Biura nie ukrywają tego, że wpis do ich rejestru miałby charakter sankcyjny dla każdego opornego dłużnika. W zasadzie tylko dlatego zachęcają wierzycieli do skorzystania ze swoich usług, zwłaszcza że świadczona przez nich usługa jest odpłatna. Stąd można zbudować pewien schemat takiej procedury: Biuro, aby zdobyć klienta, obiecuje wierzycielom skuteczność metody windykacyjnej, jaką jest wpis do rejestru, zaś wierzyciel, wierząc, że jest to ostatnia możliwość wyegzekwowania zaległości, zawiera umowę z takim biurem. Następnie dłużnik zostaje postawiony w sytuacji, w której nie ma już praktycznie żadnego wyboru i w konsekwencji – niedobrowolnie – zaspokaja wierzyciela, którego roszczenie już było przedawnione. Oczywiście, nie ulega wątpliwości, że właściwym zachowaniem dłużnika jest spłata swojego zobowiązania i przy takim założeniu powinno się dążyć do środków, które ułatwią wierzycielom dochodzenie roszczeń. Należy jednak mieć na uwadze, że w systemie prawnym nie tylko wierzyciel, lecz także dłużnik podlega ochronie. Umożliwienie wierzycielom nieograniczonego w czasie egzekwowania długów sprzeciwia się wywodzącej się jeszcze z prawa rzymskiego instytucji przedawnienia. Nawet jeśli sam fakt wpisania dłużnika do rejestru jest słuszny, to za wątpliwe należy uznać konsekwencje, jakie z tego wynikają¹⁶.

RATIO LEGIS INSTYTUCJI PRZEDAWNIEŃ

Upływ czasu jako zdarzenie prawne wywiera skutek także wobec instytucji prawa cywilnego, które są ściśle związane z pojęciem dawności. Jedną z takich instytucji jest przedawnienie, a jej skutkiem w sferze prawa cywilnego

¹³ http://www.big.pl/wpisz_dluznika (20.10.2011).

¹⁴ <http://www2.krd.pl/Dla-Biznesu/Uslugi.aspx> (20.10.2011).

¹⁵ <http://www.erif.pl/pl/dla-przedsiębiorcow/narzedzia-windykacyjne/> (20.10.2011).

¹⁶ Dłużnik pozostaje dłużnikiem dotąd, aż wykona zobowiązanie.

– osłabienie ochrony prawa podmiotowego przysługującego uprawnionemu (wierzycielowi). Oznacza to, że następstwem upływu czasu jest przekształcenie zobowiązania cywilnego w zobowiązanie naturalne, czyli niezupełne. W konsekwencji, pomimo dalszego istnienia stosunku obligacyjnego, wiarygodności, długu i świadczenia, odpada odpowiedzialność – możliwość przymusowego egzekwowania roszczenia. Ta niemożność żądania przez wierzyciela określonego zachowania się dłużnika wywodzi się jeszcze ze źródeł rzymskiego prawa prywatnego. Współczesny ustawodawca także konsekwentnie przyznaje instytucji przedawnienia rację bytu, bowiem w myśl art. 117 § 2 k.c. „po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia”. Celowość takiej regulacji można wskazać w kilku punktach.

Po pierwsze, dążenie do usunięcia stanu niepewności prawnej, co można ująć jako potrzebę zachowania stabilności stanu faktycznego po upływie czasu przewidzianego ustawą¹⁷. Podkreślił to również Sąd Najwyższy, stwierdzając, że „dopuszczenie (...) możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strona pozostawałaby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej”¹⁸. Taki pogląd należy zaaprobować, bowiem zachowanie wierzyciela, który przez długi okres nie podejmuje żadnych czynności zmierzających do egzekucji wiarygodności, może prowadzić do przekonania dłużnika co do tego, że wierzyciel uznał wiarygodność za zaspokojoną w inny sposób lub zwolnił dłużnika z długu¹⁹.

Po drugie, eliminacja długotrwałej rozbieżności między stanem faktycznym i prawnym. Za takim celem przemawiają trudności dowodowe w razie potrzeby wykazania, czy dane roszczenie jest rzeczywiście zasadne²⁰. W przykładzie Pan Z. – przedsiębiorca Y takie trudności w ustaleniu prawdy mogą się pojawić, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo, że Pan Z. nie przechowuje już dowodów wpłat za rachunki, które regulował 7 lat

¹⁷ J. Zralek, *Przedawnienie w międzynarodowym obrocie handlowym*, Kraków 2005, s. 12.

¹⁸ Wyr. SN z dn. 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992, nr 7–8, poz. 137.

¹⁹ A. Jedliński, *Komentarz do art. 117 kodeksu cywilnego* (w:) A. Kidyba (red.), K. Kopaczyńska-Pieczniak, E. Niezbecka, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Jedliński, T. Sokołowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna*, LEX 2009, p. 5.

²⁰ M. Pyziak-Szafnicka, *Komentarz do art. 117 kodeksu cywilnego* (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszewicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka, W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, LEX 2009, p. 2.

temu. Dlatego nawet pomimo głębokiego przekonania co do swojej słuszności, że roszczenie przedsiębiorcy Y jest bezzasadne, Pan Z. nie będzie mógł tego twierdzenia udowodnić po tak długim czasie. W obronie dłużnika stanął także Sąd Najwyższy, podnosząc, że przedawnienie roszczeń „pełni istotne funkcje w zakresie pewności obrotu i stabilizacji stosunków prawnych. Jest to konieczne również z tego względu, że z upływem czasu zachodzą trudności w odtworzeniu rzeczywistej treści stosunków powstałych w przeszłości”²¹. Na uwagę zasługuje również pogląd Trybunału Konstytucyjnego, wedle którego unormowania umożliwiające dochodzenia bądź wykonywanie praw przez czas nieokreślony nie mogą istnieć w systemie prawnym, bo mogłyby tworzyć „stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego”²².

Po trzecie, mobilizacja wierzyciela do podjęcia działań. Przez instytucję przedawnienia ustawodawca dyscyplinuje uprawnionego, który nie wykonuje swoich praw przez bardzo długi czas. Karanie bezczynności wierzyciela jest uzasadnione tym, że posiada on w określonym terminie wiele możliwości dochodzenia swoich roszczeń, tym samym może też podejmować działania zmierzające do przerwania biegu przedawnienia.

ZARZUT PRZEDAWNIENTA W PRAKTYCE

Narzędziem służącym do uchylenia się przez dłużnika od zaspokojenia roszczenia wierzyciela jest zarzut przedawnienia, który może zostać podniesiony nie tylko na etapie procesowym, ale również przed wytoczeniem powództwa, gdy wierzyciel zażąda od dłużnika wykonania zobowiązania²³. Istotne jest to, że musi upłynąć termin przedawnienia. Zatem – powracając do przykładu ze wstępu pracy – spółka X, mając świadomość, że wierzytelność przedsiębiorcy Y jest już przedawniona, może podnieść taki zarzut jeszcze zanim firma Y podejmie działania na drodze sądowej²⁴. Oczywiście, podniesiony zarzut nie ma doniosłości prawnej, bowiem dopiero wyartykułowanie go przed sądem rodzi skutki prawne w postaci oddalenia przez organ orzekający powództwa. Niemniej jednak podniesienie go wcześniej

²¹ Wyr. SN z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 167/2009, Lex Polonica, nr 2302402.

²² Wyr. TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTKA 2006, nr 8, poz. 97.

²³ Zob. A. Jedliński, *Komentarz...*, p. 16.

²⁴ Zakładając, że przedsiębiorca Y nie posiadał tytułu wykonawczego, a dla jego roszczenia termin przedawnienia wynosił 3 lata.

odgrywa rolę informacyjną dla wierzyciela, iż dłużnik wie o przysługującym mu uprawnieniu i, w razie wniesienia powództwa, z tego prawa skorzysta.

Za pomocą instrumentu przedawnienia wierzyciel (tu: przedsiębiorca Y) zostaje pozbawiony możliwości wykorzystania przymusu państwowego w celu realizacji swoich wierzytelności, o ile dłużnik (np. spółka X) podniesie ten zarzut przed sądem. Gdyby dłużnik jednak nie wiedział o takiej możliwości i uczynił zadość obowiązkowi świadczenia dobrowolnie lub nawet przez pomyłkę, to takie świadczenie nie będzie podlegało zwrotowi, choćby dłużnik dowiedział się później o przysługującym mu uprawnieniu. W dobie współczesnej wymiany informacji (w szczególności za pomocą Internetu) rzadko zdarzają się takie sytuacje, aby dłużnik nie miał świadomości istnienia instytucji przedawnienia. Można tu oczywiście zakwestionować niniejsze rozważania, powołując jako przykład przypadek, w którym Pan Z. wykazuje się niemoralnym zachowaniem, bowiem podnosząc zarzut przedawnienia nie ukrywa faktu, że już w chwili zawarcia umowy z przedsiębiorcą Y przewidywał, że swojego obowiązku nie wykona. Wówczas po stronie wierzyciela powstaje uprawnienie do powołania się na art. 5 k.c., ale w praktyce sądowniczej wykształcił się pogląd, że nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. „powinno mieć miejsce zupełnie wyjątkowo, w sytuacjach szczególnych”²⁵.

Powracając do przykładu, gdy spółka X, pomimo poinformowania przedsiębiorcy Y o zamiarze skorzystania z zarzutu przedawnienia przed sądem, otrzymuje wezwanie do zapłaty z ostrzeżeniem o możliwości wpisu jej danych do rejestru. O ile spółka X mogłaby się skutecznie uchylić od zaspokojenia wierzyciela, o tyle fakt zagrożenia wpisania jej do rejestru rodzi obawę przed skutkami takiego wpisu (np. w zakresie kontaktów z kontrahentami czy wizerunku firmy)²⁶. I w ten sposób, mimo świadomości upływu terminu przedawnienia, dłużnik wykonuje (niedobrowolnie) zobowiązanie naturalne.

Należy więc zastanowić się nad tym, czy instytucja przedawnienia nadal jest tu respektowana, skoro wierzyciel może przez kilka lat nie robić nic w celu wyegzekwowania zaległości, dopiero po upływie terminu przedawnienia podejmując aktywność (grożąc wpisem do rejestru zmusza dłużnika

²⁵ Wyrok SN z dn. 6 października 2004 r., II CK 29/2004, Lex Polonica, nr 2117434.

²⁶ Wyprzedzając argument przemawiający za słusznością wpisywania do rejestrów danych o nierzetelnych dłużnikach (zob. przypis 11), należy podnieść, że takie rozwiązanie powinno spełniać jedynie funkcję informacyjną, a nie prowadzić do powstawania nowego narzędzia windykacyjnego.

do spełnienia świadczenia), to *ratio legis* przedawnienia zostaje znacznie osłabione. Dłużnik nie powinien ponosić negatywnych skutków z tytułu wciąż istniejącego długu, jeżeli wierzyciel nie wykonywał swoich uprawnień przez długi czas. Tym bardziej nie może wierzyciel stosować po upływie tego okresu środków zmierzających do przymusowego wykonania zobowiązania przez dłużnika.

WNIOSKI KOŃCOWE

Instytucji przedawnienia nie można odmówić racji bytu, ponieważ wciąż funkcjonuje na gruncie polskiego prawa. Nadal zdarzają się sytuacje, w których wierzyciel rezygnuje z jakiegokolwiek metody realizacji swoich uprawnień, gdy tylko dłużnik poinformuje go, że wie o przysługującym mu zarzucie przedawnionego roszczenia. Wówczas idea tego instrumentu prawnego spełnia swoją funkcję. Natomiast w aspekcie poruszonej problematyki, instytucja przedawnienia może być skutecznie obchodzona przez wierzycieli, bowiem pomimo wiedzy dłużnika o przedawnionym roszczeniu i braku chęci dobrowolnego zaspokojenia zobowiązania naturalnego, wierzyciel podejmuje działania w celu przymusowego wyegzekwowania należności.

Zatem można sformułować następujące wnioski: 1) aktualne obowiązująca ustawa o BIG mająca spełniać cel informacyjny, w rzeczywistości zaczęła pełnić także funkcję windykacyjną; 2) wierzyciele domagają się spełnienia świadczenia przez dłużnika, pomimo upływu terminu przedawnienia, a przedawnione roszczenie egzekwują przy wykorzystaniu środków przymusu (zagrożenie wpisu do rejestru i związane z tym negatywne skutki dla dłużnika); 3) dłużnik, który podniesie przed sądem zarzut przedawnienia, może zostać wpisany do rejestru, nawet wówczas, gdy sąd oddali powództwo wierzyciela; 4) do Rejestru Dłużników może być wpisany każdy, na kim ciąży obowiązek wykonania świadczenia (dług), a negatywne skutki takiego wpisu mają charakter sankcji wobec dłużnika, nawet takiego, który – zgodnie z istotą przedawnienia – nie ponosi odpowiedzialności za ten dług; 5) Biura Informacji Gospodarczej ułatwiają wierzycielom dochodzenie przedawnionych roszczeń, zapewniając ich o skutecznej metodzie windykacyjnej jaką jest Rejestr Dłużników.

Powyższe wnioski wskazują, że warto podjąć działania w celu zmiany tak kształtującej się praktyki w odzyskiwaniu zaległych należności. Zaproponować można nowelizację art. 14–16 ustawy o BIG w ten sposób, by jednym



z warunków wpisu do rejestru był, oprócz wymagalności kwoty od co najmniej 60 dni lub tytułu wykonawczego, brak upływu terminu przedawnienia dla tego roszczenia. W konsekwencji wierzyciele, którzy nie wykonywali swojego uprawnienia przez 10 lat (bądź krócej – gdy zobowiązania nie stwierdzono tytułem wykonawczym), nie będą mogli zmuszać dłużników do zapłaty, ostrzegając o zastosowaniu wobec nich sankcji w przypadku niespełnienia żądania.

